

Ewa Malinowska

Uniwersytet Łódzki

KAPITAŁ LUDZKI W UJĘCIU GENDEROWYM – KONCEPCJA TEORETYCZNA¹

Abstrakt. W artykule przedstawiono koncepcję ujmowania i badania kapitału ludzkiego z perspektywy płci kulturowej (*gender*): (i) zaproponowano, aby mianem podejścia genderowego określać wyłącznie te koncepcje badawcze, w których przyjmuje się, jako wstępne, założenie o fundamentalnym znaczeniu stratyfikacyjnym płci biologicznej we wszystkich społeczeństwach i kulturach oraz o patriarchalnym charakterze kultury tworzącej najstarszą i najszerszą ramę, w której funkcjonowały i funkcjonują społeczeństwa; (ii) zaakcentowano społeczną genezę kapitału ludzkiego, obok jego jednostkowego wymiaru; (iii) wskazano – jako główny czynnik warunkujący proces gromadzenia, wyceniania i inwestowania kapitału ludzkiego – posiadanie podstawowych praw człowieka, czyli praw i wolności osobistych; (iv) zaproponowano uwzględnienie w definicji kapitału ludzkiego (oprócz wykształcenia, praktycznych umiejętności i stanu zdrowia), również tych kategorii, w jakich społeczeństwo określa i różnicuje ludzi konstruując kulturowe koncepcje płci, tj. – cech osobowości człowieka i cech wyglądu; (v) wskazano konieczność postrzegania procesu gromadzenia, wyceniania i inwestowania kapitału ludzkiego w szerokim kontekście zachodzących równolegle i powiązanych ze sobą procesów: trwania/erozji patriarchy i urzeczywistniania egalitaryzacji, a dokładniej – procesu podmiotowania kobiet oraz redefinicji miejsca i roli mężczyzny w społeczeństwie wobec końca wyłączności ich statusu podmiotowego. Na zakończenie sformułowano hipotezę o pęknięciu, w społeczeństwie będącym egzemplifikacją „patriarchalnej demokracji”, monolitycznej w modelu patriarchalnym całości: płć biologiczna (*sex*) – płć kulturowa (*gender*).

Słowa kluczowe: płć kulturowa (*gender*), kapitał ludzki, płć biologiczna (*sex*).

1. Podejście genderowe w badaniach socjologicznych

Ruch kobiet i ruch feministyczny od ponad stu lat, a od kilkudziesięciu lat także Unia Europejska podejmuje działania mające na celu wspieranie budowy społeczeństwa, w którym różnorodność będzie traktowana jak szczególne bogactwo, a różnice nie będą generować nierówności społecznych. Główny nurt tych działań ukierunkowany jest na realizację zasady równości płci, co znajduje wyraz

¹ Zarys przedstawionej tu koncepcji autorka przygotowała w ramach projektu *Kapitał ludzki i społeczny jako czynniki rozwoju regionu łódzkiego*, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

m.in. w postaci stawianego zdecydowanie wymogu uwzględniania w naukowych badaniach społecznych, finansowanych przez UE, perspektywy genderowej (*gender approach*).

O tym jak przebiega realizacja tej dyrektywy unijnej, a dokładniej – jak różnie pojmowana jest istota podejścia genderowego, można się przekonać zarówno uczestnicząc w konferencjach naukowych mających „gender” w tytule, jak i podczas lektury coraz liczniejszych publikacji, których autorzy wymieniają to pojęcie wśród słów kluczowych.

Istotę analizy genderowej utożsamia się najczęściej całkowicie z uczynieniem płci badanych (przypisanej im przez ankietera albo przez nich zadeklarowanej) zmienną niezależną, pomijając jednocześnie empiryczną kwestię zgodności między „metryczkową” płcią danej osoby (*sex*) a rzeczywistymi cechami jej osobowości, co koresponduje z zakresem, w jakim realizuje ona kulturową koncepcję kobiecości lub męskości w różnych rolach społecznych. Pozostawiając nawet na marginesie problem występowania „czystych” typów płci biologicznej, przywołać tu należy ustalenia Sandry Bem (1974), która na podstawie wyników własnych badań odrzuciła bipolarną koncepcję płci psychologicznej i wskazała kilka jej typów empirycznych.

Unijny postulat szerokiego otwarcia na perspektywę genderową bywa też pojmowany jako włączenie głosu kobiet do zdominowanego przez mężczyzn politycznego, publicznego i naukowego dyskursu (Baden, Milward 1997). Ma więc charakter apelu o uważne słuchanie kobiet, o społeczne otwarcie na ich wiedzę oraz doświadczenia. Mógłby być natomiast czymś więcej – domaganiem się społecznej zgody na wyrażanie myśli i odczuć kobiet w ich własnym języku oraz akceptacji – bez jej wartościowania – kobiecej etyki i moralności jako równoprawnej z męską (Gilligan 1982, za: Tong 2002: 205–210).

Jeszcze inni badacze upominają, i słusznie, by nie feminizować podejścia genderowego. W społeczeństwie funkcjonują przecież dwie kulturowe koncepcje płci: kobiecości i męskości. Zatem „genderyzacji” podlegają także oni – mężczyźni (Hearn 2004).

W świetle powyższych przykładów widać, że nie bez powodu na jednej z niedawnych, międzynarodowych konferencji genderowych na liście najważniejszych wniosków końcowych pojawiła się propozycja sprecyzowania, na czym polega *gender approach* (*Introducing gender into academia – (in)visible act*, Universite Paul Valery, Montpellier 3, France 2011).

Genderowe podejście w badaniach socjologicznych wymaga jednak przede wszystkim przyjęcia, jako wstępnego, założenia o fundamentalnym znaczeniu stratyfikacyjnym płci biologicznej we wszystkich społeczeństwach i kulturach oraz o patriarchalnym charakterze kultury tworzącej najstarszą i najszerszą ramę, w której funkcjonowały i funkcjonują społeczeństwa: bez względu na epokę, ustrój polityczny, poziom rozwoju gospodarczego, cywilizacyjnego itd. Patriarchalne są społeczeństwa państw demokratycznych i funkcjonujące w reżimach totalitarnych;

patriarchalne są państwa feudalne, socjalistyczne i kapitalistyczne; w patriarchalnej kulturze żyją „funkcjonujące na marginesie historii” społeczności tradycyjne oraz ponowoczesne społeczeństwa zachodniej cywilizacji. Stwierdzone natomiast w rezultacie badań empirycznych, często zasadnicze, różnice między konkretnymi, badanymi społeczeństwami, jeśli chodzi o wprowadzenie zasady lub formalnej równości statusu kobiety i mężczyzny oraz urzeczywistnianie egalitaryzmu płci, obrazują jedynie wielość odmian empirycznych wzorów modelu patriarchalnego. Innymi słowy – w rzeczywistości empirycznej różny jest stopień zgodności/niezgodności danego wzoru z modelem patriarchalnym, opartym na nierównym statusie płci – dominacji mężczyzn i podporządkowaniu kobiet, wraz z wszelkimi społecznymi i politycznymi implikacjami panowania takich stosunków władzy.

Jeśli patriarchyat stanowi powszechnie występującą i najszerszą kulturową ramę obejmującą funkcjonowanie społeczeństwa i człowieka, to w jej kadrze każda jednostka ludzka jest postrzegana i rozpatrywana przede wszystkim jako współtworząca jedną z dwóch zbiorowości wyróżnionych z zastosowaniem kryterium „płeć biologiczna”. Na tej podstawie społeczeństwo patriarchalne przyznaje jej/jemu określony status społeczny i związane z nim prawa. W ujętym modelowo patriarchyacie, zasadnicza nierówność statusów kobiet i mężczyzn polega na tym, że kobietom nie przysługują prawa i wolności osobiste (nie wspominając nawet o prawach politycznych i socjalnych), a w rezultacie – są one całkowicie podporządkowane władzy mężczyzn, ciesząc się posiadaniem wszelkich praw. Dominacja mężczyzn i poddaństwo kobiet – tak najkrócej można określić typ relacji między kategoriami płci w modelu społeczeństwa patriarchalnego.

Gwarantem reprodukcji tego porządku jest genderowo ukierunkowana socjalizacja; w jej rezultacie osobnik żeński i męski staje się odpowiednio osobą reprezentującą jedną z dwóch społecznych kategorii: „kobiety” lub „mężczyzn”. Wychodząc od biologicznie uzasadnianej nierówności statusu (i praw), w kulturowej koncepcji kobiecości i męskości określa się ponadto pożądane cechy osobowości oraz rodzaj ról społecznych odpowiednich dla osoby płci żeńskiej lub osoby płci męskiej, a także idealne cechy wyglądu człowieka stosownie do jego płci biologicznej. Jak skonstatowała Simone de Beauvoir (1976: 13) w odniesieniu do osób płci żeńskiej: „Nikt nie rodzi się kobietą, lecz się nią staje”. W ten sposób kulturowe koncepcje płci określają szanse życiowe człowieka w zależności od jego płci biologicznej.

Stosowanie perspektywy genderowej w badaniach społecznych polega zatem, po pierwsze, na uświadomieniu sobie przez badacza występowania pierwotnej wobec wszystkich innych, nierówności społecznego statusu kobiet i mężczyzn. Po drugie – na wykorzystywaniu posiadanej wiedzy o funkcjonowaniu w społeczeństwie mechanizmu utożsamiania płci biologicznej z płcią kulturową zarówno do konceptualizacji badań własnych, analizy i interpretacji uzyskanych wyników, jak i do analizy rezultatów cudzych badań. Jedynie podejście genderowe w badaniach socjologicznych pozwala postrzegać człowieka nie jako abstrakcyjną,

gdyż pozbawioną płci, jednostkę, lecz realnie: jako funkcjonującą w społeczeństwie zawsze w społecznej roli kobiety albo w społecznej roli mężczyzny, ewentualnie w roli osoby mającej problem z określeniem swej płciowej tożsamości. Ignorowanie tego faktu musi prowadzić do nieuprawnionych generalizacji, jak np. sformułowania twierdzenia o uwarunkowaniach uczestnictwa społecznego jednostki na podstawie wyników analizy uczestnictwa społecznego „człowieka” (czytaj: mężczyzny). Wiadomo tymczasem, że w społeczeństwie patriarchalnym, z definicji tego porządku, uczestnictwo społeczne kobiet i mężczyzn przebiega w innych warunkach, podlega zupełnie innym regulacjom, w pewnym sensie jest nawet nieporównywalne. Problem ten dobrze oddają słowa antropolożki Françoise Héritier (2011): „jest trudniej być kobietą niż być mężczyzną”. Formułując tę myśl ostrożniej – inaczej jest „być mężczyzną” niż „być kobietą”, czego dowodzą wyniki licznych badań społecznego uczestnictwa obu płci w różnych sferach i dziedzinach ludzkiej aktywności (m. in. Renzetti, Curran 2005).

Warto dodać, że genderowe spojrzenie na konkluzje formułowane na podstawie wyników wielu badań empirycznych pozwala ponadto odnajdywać „międzywierszami” interesujące, a niezauważone przez badacza dane, których nie doceniono właśnie z powodu prowadzenia „genderowo ślepej” analizy.

2. Jednostkowy wymiar i społeczna geneza kapitału ludzkiego

W literaturze przedmiotu, głównie ekonomicznej i socjologicznej, wskazywane są różne rodzaje kapitałów i omawiane są różnorodne sposoby ujmowania kapitału ludzkiego. Wydaje się, że zasadnicza odmiennosć podejść ekonomistów i socjologów pozostaje w związku z przyjmowaniem na gruncie tych dyscyplin określonej wizji istoty ludzkiej – w każdym z przypadków akcentującej te cechy i możliwości człowieka, które są najważniejsze z punktu widzenia przedmiotu i problematyki badań danej nauki. I tak np. ekonomiści, przyjmując koncepcję racjonalnie działającej istoty ludzkiej uczestniczącej w procesach gospodarczych, pojęcie „kapitał ludzki” odnoszą generalnie do pracy i definiują je jako zasoby będące „jakościowymi komponentami [...] wpływającymi na ludzkie możliwości wykonywania pracy użytecznej” (Schultz 1976: 35, za: Domański 1993: 17). Z kolei na gruncie socjologii, określającej człowieka jako istotę społeczną, a zainteresowanej badaniem różnorodnych zjawisk, problemów i procesów społecznych oraz szeroko pojmowanym uczestnictwem społecznym jednostki, określenie „kapitał ludzki” odnosi się nie tylko do aktywności powiązanej z pracą zarobkową, z pełnieniem ról zawodowych. Jest to ogólniej pojmowany potencjał, jakim dysponuje każdy człowiek, traktowany nie tylko jako siła robocza.

W wielu koncepcjach przyjmuje się także, że kapitał ludzki, w odróżnieniu od kapitału społecznego, ma wymiar jednostkowy. Takie spojrzenie jest głównie rezultatem uznania za dobre kryterium typologizujące kapitały – prawa do dysponowania

nim. Z tego punktu widzenia kapitał ludzki jest dobrem posiadanym indywidualnie i rozporządza nim wyłącznie jednostka (Lin 2001, za: Starosta, Daniłowicz 2011: 6). Przyjęcie tego kryterium nasuwa pytanie o wymiar kapitału ludzkiego kobiety w społeczeństwie patriarchalnym, które w swym modelowym wcieleniu pozbawia ją wszelkich praw, w tym – do dysponowania własnym kapitałem.

Za koncepcje kapitału ludzkiego akcentujące jego społeczny charakter uznaje się propozycje tych autorów, którzy wskazują jeszcze inne kryterium podziału kapitałów, tzn. według ich genezy, wyróżniając kapitał fizyczny, ludzki oraz społeczny (Coleman 1994; Putnam 2008). Zgodnie z tym podejściem, główna różnica między kapitałem społecznym a ludzkim polega na tym, iż pierwszy rodzaj zasobów powstaje w wyniku interakcji między jednostkami i grupami, podczas gdy drugi – w procesie kształtowania ludzkiej osobowości. Ten drugi proces, choć dotyczy indywiduum, ma także charakter społeczny – formowanie osobowości dokonuje się w procesie socjalizacji ukierunkowanym na osiąganie jej kulturowego ideału i przygotowującym człowieka do szeroko rozumianego społecznego uczestnictwa. Człowiek gromadzący swój ludzki kapitał jest zawsze jednostką ukształtowaną w określonej kulturze, w danej epoce, w danym środowisku społecznym. Na decyzje dotyczące rodzaju i wielkości gromadzonych dóbr składających się na kapitał ludzki oraz konstruowania jego struktury znaczący wpływ mają zatem instytucje socjalizujące, jak państwo, społeczność lokalna, rodzina, szkoła, kręgi społeczne, a wśród nich – krąg rówieśniczy (Znaniecki 1934), na ogół wspierające trwanie danego porządku.

Kulturowo i historycznie uwarunkowane są również kryteria szacowania wartości dóbr posiadanych i gromadzonych przez jednostkę, jak np. stanu zdrowia albo cech wyglądu – postrzeganych z punktu widzenia ról społecznych danego/potencjalnego aktora społecznego. Innym przykładem może być ocena instrumentalnej wartości pewnego typu wykształcenia w danych „czasach” lub określonych cech osobowości – jako cennych, przydatnych lub przeciwnie, eliminujących człowieka z aktualnego rynku pracy, utrudniających lub ułatwiających relacje z innymi itd.

Kulturowo i historycznie uwarunkowany jest także proces inwestowania kapitału ludzkiego przez jednostkę. Zmienia się np. „moda” dotycząca angażowania zdolności, czasu i zdrowia w wykształcenie na określonym kierunku studiów. Ludzie ulegają społecznej presji powstrzymującej ich od zainwestowania w danym momencie (czasie) obiektywnie cennego elementu jednostkowego kapitału ludzkiego, jakim jest wykształcenie, w imię realizacji innej wartości indywidualnej lub grupowej (jak np. przerwanie pracy zawodowej po to, aby sprawować opiekę nad małym dzieckiem).

Oprócz jednostkowego wymiaru i społecznej genezy, warto dostrzegać zbiorowy wymiar kapitału ludzkiego i analizować jego zasoby w zbiorowości, ponieważ wiedza na ten temat może być przydatna dla zrozumienia sytuacji społeczno-ekonomicznej i pozycji politycznej danej struktury społeczno-przestrzennej w skali ponadlokalnej (Starosta, Daniłowicz 2011).

3. Genderowe ujęcie kapitału ludzkiego

Perspektywę genderową w spojrzeniu na kapitał ludzki współtworzą zatem założenia o patriarchalnym charakterze kulturowego modelu społeczeństwa oraz o społecznej genezie kapitału ludzkiego, który powstaje w wyniku, warunkowanego tą kulturą, procesu gromadzenia określonych zasobów indywidualnych, szacowania ich wartości i inwestowania.

Człowiekowi urodzonemu w społeczeństwie patriarchalnym przekazywane są w procesie socjalizacji, i zostają przez niego przyswojone, treści właściwe takiej też kulturze, jako kulturze zastanej. Ponieważ patriarchyat stanowi uniwersalną i najogólniejszą kulturową ramę dla funkcjonowania ludzkiego społeczeństwa, jednostka nie ma żadnej możliwości przejmowania treści kulturowych istotnie jakościowo odmiennych od nabytych wcześniej. Z tego punktu widzenia w modelowym patriarchacie nie jest możliwy proces niepatriarchalnej akulturacji. Dotyczy to oczywiście zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Używając określeń Piotra Sztompki (2002: 27), można stwierdzić, że jeśli wszyscy „dziedziczymy i mamy przyswojoną” kulturę patriarchalną oraz wszyscy jesteśmy jej „nosicielami”, to również wszyscy jesteśmy „zdolni przekazywać ją innym w drodze socjalizacji albo egzekwować od innych poprzez tzw. kontrolę społeczną”.

Posługiwanie się modelem społeczeństwa patriarchalnego można uzasadnić, odwołując się do weberowskiej koncepcji typu idealnego, którego konstruowanie polega, jak wiadomo, na wyraźnym podkreśleniu niektórych elementów rzeczywistości przy przyjęciu określonej perspektywy, „jednostronnym wzmocnieniu jednego lub kilku punktów widzenia” (Krasnodębski 2002: 303). W proponowanej genderowej koncepcji kapitału ludzkiego używanie modelu ma na celu, po pierwsze, uwypuklenie różnic między kobietami a mężczyznami, jeśli chodzi o równość, a nawet porównywalność szans na gromadzenie tego rodzaju zasobów, po drugie – ukierunkowanie stawiania hipotez dotyczących analizowanego zjawiska, a tym samym – ma pomóc w konceptualizacji empirycznych badań dotyczących realnej już rzeczywistości. Jak podkreśla Zdzisław Krasnodębski (2002), „im bardziej [typ idealny – przyp. E. M.] oddala się od rzeczywistości, a więc im ostrzej i bardziej jednoznacznie jest sformułowany, tym lepiej spełnia swoje zadania: terminologiczne, klasyfikacyjne i heurystyczne”.

Rozważając modelowe społeczeństwo patriarchalne, za główny czynnik warunkujący gromadzenie kapitału ludzkiego przez jednostkę uznać trzeba posiadanie podstawowych praw człowieka, czyli praw i wolności osobistych. Ich posiadanie albo brak w zasadniczy sposób różnicuje bowiem wszystkie szanse życiowe, dostęp do każdego rodzaju dóbr, w tym oczywiście i tych, które składają się na kapitał ludzki, jak wykształcenie, pewne rodzaje umiejętności praktycznych i doświadczeń. Funkcjonujące w tym modelu kulturowe koncepcje płci każą uwzględnić w definicji kapitału ludzkiego, oprócz wyżej wymienionych

już i występujących w „klasycznych” definicjach – wykształcenia, umiejętności i (rzadziej) stanu zdrowia, również te kategorie, w jakich w określa się i różnicuje płeć rodzajową (*gender*), tj. cechy osobowości i cechy wyglądu.

W proponowanym tu ujęciu kapitał ludzki to indywidualne zasoby (przysługujące prawa, wykształcenie, umiejętności, stan zdrowia, wygląd i cechy osobowości), którymi dysponuje jednostka ludzka i które mogą być przez nią wykorzystywane w procesie szeroko rozumianego uczestnictwa społecznego (czyli w wykonywaniu wszelkich ról społecznych, nie tylko związanych z pracą) oraz umożliwiają jej realizację indywidualnych zamierzeń, tzn. utrzymanie lub zdobycie określonej pozycji społecznej oraz zabezpieczenie satysfakcjonującej ją jakości życia. Wśród dóbr stanowiących kapitał ludzki pierwszoplanowe znaczenie mają prawa człowieka, inaczej prawa i wolności osobiste.

4. Genderowe różnicowanie gromadzenia, szacowania wartości oraz inwestowania kapitału ludzkiego w modelowym społeczeństwie patriarchalnym

W idealnym społeczeństwie patriarchalnym tylko mężczyzna ma status podmiotu społecznego i wynikające stąd prawa. Kobieta nie ma żadnych praw: ani osobistych, ani politycznych, ani socjalnych. W tym sensie jest uprzedmiotowiona, całkowicie podporządkowana władzy mężczyzny. O wszystkim, co jej dotyczy, decyduje najpierw jej ojciec, potem mąż, dorosły brat lub opiekun prawny, którym z definicji także może być wyłącznie mężczyzna.

Kobieta znajdująca się w takim położeniu społecznym może posiadać tylko niektóre z zasobów składających się na kapitał ludzki (według przyjętej tu definicji). Są to przede wszystkim dobra, w które człowieka wyposaża natura, a więc wrodzony stan zdrowia i wygląd. Z biegiem czasu jej kapitałem ludzkim stają się cechy osobowości, o ile będą zgodne z kulturowym ideałem kobiecości, a tym samym będą odpowiednimi kwalifikacjami do pełnienia ról społecznych przewidzianych do realizacji przez osoby płci żeńskiej. Do pakietu ról społecznych uznawanych w patriarchacie za odpowiednie dla kobiet należą głównie role zdeterminowane płcią biologiczną (rola matki czy żony) oraz powiązana z nimi funkcjonalnie i realizowana w tym samym typie przestrzeni (w sferze prywatnej), rola gospodyni. Warto zauważyć, że kulturowo określona osobowość kobiety wyklucza ją jako społecznego aktora w rolach pełnionych poza mikroprzestrzeniami i czyni niezdolną do podmiotowości społecznej (jako osobę emocjonalną, a nie racjonalną, niezdecydowaną, wyłącznie odtwórczą, żyjącą nieświadomie itp.).

Ten rodzaj kapitału ludzkiego, który kobieta może gromadzić w modelowym systemie patriarchalnym, nie jest efektem jej indywidualnej aktywności, kreatywności, wiedzy, specjalistycznych i rozwijanych umiejętności, pracy itp.

Przeciwnie, posiadanie znaczącej części tworzących go dóbr nie zależy od woli i wysiłku jednostki (wrodzony stan zdrowia i wygląd), a inne „zdobywa” poddając się biernie patriarchalnej socjalizacji. Problem polega na tym, że patriarchalna ideologia utwierdza społeczeństwo w przekonaniu, iż kobiecie z natury brak odpowiednich predyspozycji do zarządzania sobą, posiadania własności itd., a następnie utrzymuje, również kobiety, w przekonaniu, że ich status oraz zakres i poziom społecznego uczestnictwa dostarcza im pełnej satysfakcji. Na tym polega, ukazana przez Betty Friedman (1963, za: Tong 2002: 40), „mistyka kobiecości”.

Z drugiej strony – kapitał ludzki możliwy do zgromadzenia przez nieposiadającą praw i całkowicie zależną od mężczyzny kobietę rzeczywiście nie nadaje się do zainwestowania poza rodziną, nie wystarcza do podjęcia realizacji ról formalnych, profesjonalnych i pełnionych w sferze publicznej.

Urodzona w tym samym typie społeczeństwa osoba płci męskiej, zgodnie z genderową definicją męskości, przede wszystkim dziedziczy wysoki status społeczny, prawa osobiste, polityczne i socjalne. W procesie socjalizacji przygotowuje się ją do podejmowania wszelkich ról społecznych, nie tylko uwarunkowanych biologicznie lecz przede wszystkim tych, których pełnienie wymaga wiedzy, kreatywności, stanowczości, racjonalnego myślenia, aktywności itp. Te role realizowane są prawie wyłącznie poza mikroprzestrzeniami, w sferze publicznej. Genderowa koncepcja męskości zakłada sprawowanie władzy, zdobywanie wykształcenia i wiedzy oraz zróżnicowanych umiejętności, różnorodnego i bogatego doświadczenia życiowego związanego z szerokim uczestnictwem społecznym na różnych poziomach życia społecznego. W patriarchacie mężczyzna ma nie tylko do tego pełne prawo, ale jest do tego motywowany. Gromadzi inny kapitał ludzki niż jest to możliwe w przypadku kobiety, a co więcej – sam nim dysponuje.

Podmiotowy status mężczyzny pozwala mu być „miarą wszechrzeczy”: ma on wpływ na konstruowanie idealnych typów kobiety i mężczyzny (czyli rodzajowych definicji płci), ustala kryteria ocen estetycznych, etycznych i moralnych, nadaje znaczenia i określa ważność, wskazuje hierarchię, stanowi prawa itd. Głównie z tego powodu, że oceny wydają mężczyźni, w patriarchalnym społeczeństwie generalnie nad-ocenia się wszystko co pochodzi z ich świata, a deprecjonuje wszystko co „kobiece”. Męską kulturę czyni się układem odniesienia porównawczego dla kultury kobiecej, mężczyznę – uosobieniem człowieczeństwa, geniusz ludzki utożsamia z geniuszem męskim. W porównaniu z mężczyzną kobieta zawsze wypada gorzej i tak źle, że nie warto czynić takich porównań: „[...] mężczyzna nisko stojący stoi [...] jeszcze nieskończenie wysoko ponad kobietą najwyżej stojącą”, napisał zaledwie sto lat temu jeden z obiecujących filozofów europejskich (Weininger 1911).

Głównym kryterium oceny wszelkich cech oraz zachowania kobiet i mężczyzn jest stopień ich zgodności z kulturowymi koncepcjami płci. Ta uwaga dotyczy także szacowania wartości kapitału ludzkiego. Jak wspomniano, jedynym podmiotem oceniającym jest mężczyzna. W ten sposób ocena wartości niewielkiego

generalnie kapitału ludzkiego posiadanego przez kobietę dokonywana jest z męskiego punktu widzenia, z ewentualnym uwzględnieniem interesów grupy, społeczności. Z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że głównym kryterium oceny jej stanu zdrowia jest zdolność do macierzyństwa biologicznego. Z wysokim wartościowaniem zdolności kobiety do rozrodczości wiązać się może powstanie normy obyczajowej nakazującej jej większą niż mężczyźni dbałość o zdrowie reprodukcyjne (kulturowy ideał męskości wykluczał męską bezpłodność, a wymóg bycia silnym – chorobę jako słabość i dbanie o zdrowie jako... dowód jej występowania).

Wygląd kobiety jest z pewnością przedmiotem oceny obu płci, ale w patriarchacie obowiązują męskie kryteria estetyczne i ocena dokonana przez mężczyzn ma społeczne znaczenie. Wobec braku innych zalet (chyba że można przejąć należny kobiecie majątek) aprobowany wygląd określa jej szanse na rynku matrymonialnym lub stwarza inną nadzieję na poprawę jakości życia (jeśli nie poprzez awans społeczny dzięki pozycji męża). Wygląd mężczyzny jest w tym typie społeczeństwa sprawą drugorzewną, a jego zdrowie niekwestionowane, gdyż „mocna płeć” ma mieć je z definicji.

W przypadku mężczyzny, bardziej niż wrodzone cechy biologiczne liczyć się mogą inne dobra składające się na kapitał ludzki, ponieważ to mężczyźni jako pierwsi, i na przestrzeni wieków jedyni, mieli dostęp do edukacji. W przypadku każdej płci innym zasobem z punktu widzenia jego wartości, mierzonej zapewnianiem dostępu do ról społecznych gwarantujących władzę, dochód, prestiż, jest zespół cech osobowości. Jeśli chodzi o kobietę, to im bardziej osobowościowo przypomina kulturowy ideał swojej płci, tym jest pewniejsze, że zatrzyma się na niskich pozycjach hierarchicznego układu społecznej struktury. Społeczny infantylizm kobiecego ideału hamuje bowiem dalszy rozwój jej osobowości, a mówiąc językiem Alfreda Adlera (1948) – powstrzymuje jej „aktywne dążenie do mocy”. Kulturowa koncepcja płci żeńskiej uniemożliwia też rozwój kobiecej „autonomii moralnej”, bez której, zdaniem teoretyków demokracji, „istoty ludzkie tracą swoje człowieczeństwo, a pozbawione jej przestają być w ogóle ludźmi” (Levi 1976, za: Dahl 1995: 132). Z kolei zgodnie z genderowym modelem ich płci, mężczyznom odmawia się prawa do emocjonalności, empatii, wrażliwości, prawa do posiadania, a zwłaszcza okazywania słabości, niezdecydowania itp. – cech, które są traktowane jak zasadnicza przeszkoda w podejmowaniu ról należących do tej części członków społeczeństwa. Dopóki jednak społeczeństwo nad-ocenia wszystko co męskie, dopóty ograniczenia polegające na tłumieniu żeńskiego pierwiastka w osobowości mężczyzny pomagają mu tylko utrzymać wysoką pozycję społeczną.

W omawianym modelu porządku społecznego kobieta ma tylko taki kapitał ludzki, na który składają się: jej zdrowie, wygląd, specyficzny rodzaj i niski poziom umiejętności praktycznych (kobieta nie ma dostępu do wykształcenia) oraz infantylna społecznie osobowość. Mając niski status społeczny, podlega ocenie według męskich kryteriów, a jej autoocena nie ma społecznego znaczenia. Nie

mając praw i wolności osobistych, nie decyduje nawet o sposobie zainwestowania swego kapitału ludzkiego, *de facto* go stanowiąc. Sprawujący nad nią władzę ojciec, dorosły brat lub opiekun prawny decyduje o jej zamażpójściu, a następnie mąż będzie dysponować „jej” kapitałem ludzkim. Norma pozwalająca na traktowanie ciała kobiety jako będącego do dyspozycji mężczyzny od wieków tkwi głęboko w jego mentalności (współczesnym przykładem jest „sprawa” Dominique’a Strauss-Kahna).

W przypadku mężczyzn znaczenie wrodzonych cech biologicznych tworzących kapitał ludzki jest mniejsze. W patriarchacie to kobiety są kojarzone z naturą, mężczyźni natomiast z kulturą (Ortner 1982). Jeśli więc chodzi o zdrowie mężczyzny w powiązaniu z jego biologicznie zdeterminowaną rolą w reprodukcji – ogólnie przyjmuje się wersję o niekwestionowanej oraz trwającej niemal przez całe życie jego zdolności rozrodczej. Jeśli chodzi o urodę – pomniejsza się społeczne znaczenie tej cechy („mężczyzna może być trochę ładniejszy od diabła” – głosi porzekadło). Wysoko cenione składniki męskiego kapitału ludzkiego wywodzą się natomiast, jak wspomniano, z kultury. Są przez mężczyznę zdobywane (wykształcenie, doświadczenie, bogactwo), są przez niego wytwarzane, a rodzaj i wielkość zebranych zasobów zależy od szczególnych cech osobowości męskiej, od aktywności danej osoby, od jej uczestnictwa społecznego w sferze publicznej.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że kulturowa koncepcja płci męskiej pozwala obdarzyć chłopca w momencie narodzin wielkim kapitałem początkowym w postaci wysokiego statusu społecznego i pełni praw człowieka; wystarczy go dobrze zainwestować. Dziewczynka nie dostaje nic, najwyżej natura wyposaża ją tak, że jest płodna i z czyjegoś (mężczyzny) punktu widzenia ładna; w kwestii inwestowania tego kapitału ma niewiele do powiedzenia.

5. Płeć rodzajowa a kapitał ludzki w patriarchalnej demokracji

Podmiotowość społeczna jednostki wraz z zespołem przysługujących jej praw obywatelskich jest warunkiem koniecznym autonomii w działaniu. Oczywiście odnosi się to także do przedmiotu naszych zainteresowań, tj. tworzenia i zarządzania kapitałem ludzkim. Podmiot decyduje o jego składzie i strukturze, biorąc pod uwagę swe potrzeby, nie tylko jednostkowe; określa wartość tego kapitału z punktu widzenia własnych projektów życiowych (mogą one dotyczyć także innych osób); inwestuje kapitał ludzki, mając na względzie realizację ważnych dla siebie celów (co także nie musi być zachowaniem egoistycznym).

Analizowany w artykule problem genderowego zróżnicowania gromadzenia, wartościowania i inwestowania kapitału ludzkiego teoretycznie powinien przestać istnieć w momencie wprowadzenia formalnej równości obywateli i obywateli wobec prawa, czyli w demokratycznym porządku społecznym, w którym

status podmiotu mają kobiety i mężczyźni. W praktyce jednak, również w państwach demokratycznych panują patriarchalne obyczaje, a w wielu – patriarchalne prawo pisane.

Przyjęte na wstępie założenie o patriarchalnym charakterze kultury, w jakiej funkcjonują wszystkie typy społeczeństw, sprawia, że myśląc o każdym empirycznym przypadku, tutaj współczesnego, europejskiego społeczeństwa demokratycznego, uwzględnić trzeba nakładanie się na siebie tych dwóch porządków.

Złożoność funkcjonowania w takich warunkach, w przypadku kobiet polega najogólniej na równoczesnym dążeniu do realizacji swej podmiotowości przy obciążeniu patriarchalnym sposobem myślenia o relacjach między płciami oraz praktykowaniu utrwalonych, patriarchalnych wzorów zachowania opartych na kodeksie praw bazującym na wyłącznej podmiotowości mężczyzn. W przypadku mężczyzn – najogólniej polega na równoczesnej kontynuacji patriarchalnego funkcjonowania w roli jedyne podmiotu społecznego wraz z pełnią jego praw, teraz jednak konfrontowanego z urzeczywistnianiem swego podmiotowego statusu przez kobiety (np. z ograniczeniem męskiego monopolu władzy, a zwłaszcza wiedzy, z koniecznością dzielenia się prestiżem społecznym, a nawet rolą „jedynego żywiciela rodziny” itd.). W tej sytuacji powstaje kwestia sensu istnienia i dalszego stosowania patriarchalnych kulturowych definicji płci. W odniesieniu do kapitału ludzkiego problem ten ilustrują wyniki niektórych badań empirycznych oraz dane statystyczne. Na przykład jest faktem empirycznym masowe korzystanie przez kobiety z wolnego dostępu do wykształcenia. Dane statystyczne pokazują, że na przekór patriarchalnym definicjom płci kobiety zgromadziły większe zasoby wykształcenia niż mężczyźni. Z drugiej strony istnieją, także potwierdzone empirycznie, współwystępujące z płcią jakościowe różnice między wykształceniem obu płci. Zinternalizowaniu przypisywanych każdej z płci predyspozycji osobowościowych przypisuje się np. zróżnicowany płciowo wybór kierunku studiów, a w niektórych dyscyplinach – wybór specjalności i przebiegu karier zawodowych (Endepohls-Ulpe 2011; Fontanini 2011; Quaiser-Pohl 2011). Jeśli jednak wziąć pod uwagę kolejny element kapitału ludzkiego, tj. rodzaj dodatkowych kwalifikacji i praktycznych umiejętności, można przypuszczać, że pod wpływem wykształcenia i wymagań rynku pracy, realizowane wzory zachowań będą podlegać androgynizacji, tzn. łączeniu się i mieszaniu elementów pochodzących z kulturowej koncepcji kobiecości i męskości (np.: umiejętność gotowania, umiejętność pracy z komputerem, znajomość języków obcych, sprawowanie opieki nad małym dzieckiem). Z kolei biorąc pod uwagę cechy osobowości jako element kapitału ludzkiego, z jednej strony kulturowe definicje płci nadal stanowią podstawę oceny przydatności człowieka do ról społecznych (np. na niekorzyść mężczyzn rozważa się dostęp do opieki nad własnym dzieckiem w przypadku rozwodu, a na niekorzyść kobiet – ich osobowościowe kwalifikacje do roli polityka). Z drugiej jednak – stają się zbyt stereotypowe. Przykładowo, pod wpływem wzrostu poziomu wykształcenia kobiet, ich masowej aktywności zawodowej,

generalnie rozszerzonego zakresu ich uczestnictwa społecznego dokonuje się androgynizacja osobowości kobiecej. Z kolei inne procesy, jak dzielenie się z kobietą rolą jedyne go żywiciela rodziny i wzmożona aktywizacja w rolach rodzinnych sprzyjają feminizacji osobowości mężczyzny. Możliwa jest także, i ma miejsce, maskulinizacja osobowości kobiety – dzieje się tak np. w warunkach długotrwałej, całkowitej odpowiedzialności za poziom życia rodziny i jednoosobowo realizowanego rodzicielstwa, zwłaszcza wobec trudnych wychowawczo dzieci (niektórzy badacze mylnie określają to zjawisko matriarchatem, biorąc pod uwagę jedynie biologiczną płć osoby realizującej rolę rodzica). Co więcej – jeśli chodzi o cechy osobowości jako składnik kapitału ludzkiego, generalnie wzrasta społeczna wartość cech pochodzących z kulturowego ideału kobiecości. W kontekście aktualnych zmian technologicznych, ekonomicznych, demograficznych, politycznych stają się one bardziej odpowiednie z punktu widzenia skuteczności w osiąganiu celów organizacyjnych (Malinowska 2003). Jeszcze inny z potencjalnych zasobów kapitału ludzkiego – wygląd, nabiera znaczenia i to nie tylko w przypadku kobiet. Świadczy o tym m.in. dynamiczny rozwój ofert z zakresu usług kosmetycznych skierowanych właśnie do mężczyzn. Stan zdrowia jednostki, mający fundamentalne znaczenie dla sposobu, zakresu i intensywności społecznego uczestnictwa człowieka, także jest coraz bardziej doceniany przez mężczyzn, zwłaszcza w kontekście płciowo zróżnicowanej (na ich niekorzyść) długości życia.

6. Zakończenie

Przytoczone przykłady ilustrują formułowaną tu na zakończenie hipotezę o pęknięciu monolitycznej w patriarchalnym modelu całości: płć biologiczna (*sex*) – kulturowa definicja płci (*gender*).

W odniesieniu do kapitału ludzkiego oznacza to, że nadal stosunkowo łatwo można go określić – wielkość zasobów, skład i strukturę – dla zbiorowości kobiet i dla zbiorowości mężczyzn. Emancypacja rodzajowa pod wpływem tendencji egalitarystycznych i indywidualistycznych może natomiast zaowocować, co w pierw dokonuje się w wymiarze jednostkowym, androgynizacją kapitału ludzkiego lub jego feminizacją. Ta druga możliwość wydaje się bardziej prawdopodobna ze względu na dynamiczny wzrost zasobów kapitału ludzkiego zgromadzonego przez kobiety (poziom wykształcenia i zandrogynizowane umiejętności praktyczne), ale przede wszystkim z powodu wysokiego wartościowania w społeczeństwie współczesnym cech kobiecej osobowości oraz lepszego generalnie stanu zdrowia kobiet i ich, trwającego dłużej niż w przypadku mężczyzn, życia. Możliwa jest również feminizacja kapitału ludzkiego gromadzonego przez mężczyzn, co wydaje się zresztą obserwowalną już tendencją (np. wzrost udziału mężczyzn w do niedawna sfeminizowanych zawodach, wzrost ich aktywności w roli ojca czy wzrost dbałości o wygląd).

Chcąc zatem odpowiedzieć na pytanie o genderowe uwarunkowanie tworzenia, szacowania wartości i inwestowania kapitału ludzkiego, trzeba brać pod uwagę zachodzące równolegle i powiązane ze sobą procesy: trwania/erozji patriarchy i urzeczywistniania egalitaryzacji, a dokładniej – procesu podmiotowania kobiet oraz redefinicji miejsca i roli mężczyzn w społeczeństwie wobec końca wyłączności ich statusu podmiotowego. Empirycznie ustalona aktualność/dezaktualizacja genderowych koncepcji płci, choćby w odniesieniu do kapitału ludzkiego jako przedmiotu zainteresowania, może być dobrym wskaźnikiem zaawansowania każdego ze wskazanych procesów.

Bibliografia

- Adler A. (1948), *Znajomość człowieka*, Łódź: S. Jemiołkowski, T. J. Ebert.
- Baden S., Milward K. (1997), *Gender Inequality and Poverty: Trends, Linkages, Analysis and Policy Implications – Report Prepared for the Gender Equality Unit*, Swedish International Development Cooperation Agency (Sida).
- Bem S. J. (1974), *The Measurement of Psychological Androgyny*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, Vol. 42 (1).
- Beauvoir S. de (1976), *Le deuxième sexe*, Paris: Gallimard.
- Coleman J. S. (1994), *Foundations of Social Theory*, London–Cambridge: Belknap Press of Harvard University Press.
- Dahl R. (1995), *Demokracja i jej krytycy*, Kraków–Warszawa: Znak, Fundacja im. S. Batorego.
- Domański R. S. (1993), *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa: PWN.
- Endepohls-Ulpe M. (2011), *Are Male People Disadvantaged in the Educational System? – In Search of the ‘Boy Problem’ in Adult Education*, Referat wygłoszony na konferencji *Introducing Gender into Academia – (In)visible Act*, Université Paul Valéry, Montpellier 3.
- Fontanini Ch. (2011), *Coeeducation and Higher Education. The Gender Based Perceptions of the Academic Trainers in Verbal Interactions in Adult Training*, Referat wygłoszony na konferencji *Introducing Gender into Academia – (In)visible Act*, Université Paul Valéry, Montpellier 3.
- Hearn J. (2004), *From Hegemonic Masculinity to the Hegemony of Men*, „Feminist Theory”, Vol. 5 (1).
- Heritier F. (2011), *Il est plus dure d’être une femme que d’être un homme. Interview Marie-Laure Delorme*, „Le Journal du Dimanche”, N° 361.
- Krasnodębski Z. (2002), *Weber Max*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Malinowska E. (2003), *Mężczyźni i kobiety w społeczeństwie jutra*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 47 (4).
- Ortner Sh. (1982), *Czy kobieta ma się do mężczyzny tak, jak natura do kultury?* (wyd. oryg. 1974), [w:] Hołówka T. (wyb. i tłum.), *Nikt nie rodzi się kobietą*, Warszawa: PWN.
- Quaiser-Pohl C. (2011), *Academic Careers in Science and Technology – Why Women Are Here Less Represented Than Men – A Theoretical and Empirical Overview*, Referat wygłoszony na konferencji *Introducing Gender into Academia – (In)visible Act*, Université Paul Valéry, Montpellier 3.
- Putnam R. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa: WaiP.

- Renzetti C. M., Curran D. J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa: PWN.
- Starosta P., Daniłowicz P. (2011), *Cel i metodologia badań surveyowych zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w województwie łódzkim*, [w:] K. Brzeziński i in., *Kapitał ludzki społeczny regionu łódzkiego*, Raport z badań realizowanych w ramach projektu *Kapitał ludzki i społeczny jako czynniki rozwoju regionu łódzkiego* współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia*, Kraków: Znak.
- Tong R. P. (2002), *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Warszawa: PWN.
- Weininger O. (1911), *Płeć i charakter*, Łódź–Warszawa–Lwów: Księgarnia H. Altenberga.
- Znaniecki F. (1934), *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa: Książnica Atlas.

Ewa Malinowska

HUMAN CAPITAL: A GENDER THEORETICAL APPROACH

Summary. The article presents a conception of description and study of human capital from a gender perspective: (i) it has been proposed to address the gender approach only to those research concepts which presume, as an initial matter, that the patriarchal character of culture forms the oldest and widest framework within which societies functioned in the past and function now; (ii) the social origins of human capital have been accentuated, in addition to its individual dimension; (iii) the fact of holding basic human rights i.e. social laws and personal freedoms has been pointed out as the main determinant of the processes of human capital accumulation, valuation and investment; (iv) it has been suggested to include in the definition of human capital (apart from the education, practical skills and the health state) those categories by which society defines and differentiates people constructing cultural gender concepts that is human personality traits and features of appearance; (v) finally, there has been indicated the necessity to perceive the accumulation, valuation and investment of human capital in a broad context of simultaneous and interrelated processes of: lasting / erosion of patriarchy as well as realising egalitarianisation, specifically the process of subjectification of women and redefining the men's role and place in society with reference to the end of their exclusive subjective status.

In conclusion a hypothesis is formulated that in the society exemplifying the 'patriarchal democracy' there are cracks in the, typical of patriarchal model, monolith: sex – gender.

Key words: gender, human capital, sex.